

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Kultury
i Środków
Przekazu**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW MEDIÓW
I POLITYKI AUDIOWIZUALNEJ
(NR 4)
z dnia 23 maja 2024 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu

– podkomisji stałej do spraw mediów i polityki audiowizualnej (nr 4)

23 maja 2024 r.

Podkomisja stała do spraw mediów i polityki audiowizualnej, obradująca pod przewodnictwem posła **Macieja Wróbla (KO)**, przewodniczącego podkomisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– informacja przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji na temat koncesji dla kanału TVN Style.

W posiedzeniu udział wzięli: **prof. Tadeusz Kowalski** członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, **Weronika Mirowska** prezeska Fundacji Grand Press, **Mikołaj Sowiński** mecenas Warner Bros. Discovery Poland oraz **Marta Kupczak-Strzelecka** radca prawny z kancelarii prawnej Sołtysik Kawecki & Szlęzak.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral**, **Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Maciej Wróbel (KO)**:

Dzień dobry. Szanowni państwo, otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw mediów i polityki audiowizualnej.

Stwierdzam kworum.

Proszę wybaczyć to kilkunastominutowe opóźnienie, ale właśnie zakończyły się głosowania w Sejmie.

Szanowni państwo, porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje jeden punkt: informacja przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji na temat koncesji dla kanału TVN Style.

Witam panie posłanki, witam panów posłów, witam obecnych gości: pana profesora Tadeusza Kowalskiego, członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji; panią Weronikę Mirowską, prezeskę Fundacji Grand Press; panią Martę Kupczak-Strzelecką i pana Mikołaja Sowińskiego, pełnomocników Warner Bros. Discovery Poland. Witam także media.

Szanowni państwo, porządek posiedzenia będzie wyglądał następująco: po moim wprowadzeniu głos zabiorą – o ile będą wyrażali taką wolę – członkowie podkomisji, następnie oddam głos gościom, następnie przewiduję czas na pytania i ewentualną, dodatkową dyskusję.

Szanowni państwo, powodem zwołania dzisiejszego posiedzenia podkomisji stałej do spraw mediów i polityki audiowizualnej jest odmowa przedłużenia koncesji kanałowi TVN Style, nadającemu swój program od 20 lat. Koncesja ta wygasa 28 lipca bieżącego roku. Na dzisiejsze posiedzenie podkomisji został zaproszony pan przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, pan Maciej Świrski, powołany przez Sejm 15 września 2022 roku. Pana przewodniczącego nie ma. W piśmie do mnie, które za chwilę pozwolę sobie odczytać, informuje, że go nie będzie:

„Szanowny panie przewodniczący, w odpowiedzi na pańskie pismo uprzejmie dziękuję za informację o dacie oraz porządku dziennym posiedzenia podkomisji, którą pan zawiaduje. Jednocześnie wskazuję, iż przedmiot posiedzenia określony porządkiem

dziennym wykracza poza kompetencje organu władzy ustawodawczej, w ramach którego podkomisja funkcjonuje. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, w tym jej przewodniczący, jest niezależnym od władzy ustawodawczej organem konstytucyjnym, o przeznaczonych wyłącznie dla tego organu kompetencjach, w tym m.in. spraw koncesji radiowo-telewizyjnych. Jakiegokolwiek próby ingerencji przez komisję Sejmu RP czy sam Sejm w zastrzeżone przez Konstytucję RP oraz ustawę o radiofonii i telewizji dla Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz jej Przewodniczącego zakresy działalności, stanowią uzurpację władzy ustawodawczej względem uprawnień niezależnego organu konstytucyjnego, a próby przesłuchiwanie Przewodniczącego KRRiT na te okoliczności to wywieranie nacisku.

Niezależnie od powyższego zaznaczam, że działanie co najmniej pańskie, ale też innych osób, które wpływają na kształt i przebieg tego posiedzenia, może nosić znamiona niedozwolonej działalności lobbingsowej. Porządek posiedzenia może wskazywać, że pan oraz członkowie podkomisji występują w imieniu i na rzecz prywatnego podmiotu, starając się wywrzeć nacisk na organ administracyjny prowadzący postępowanie w sprawie tego podmiotu celem uzyskania dla niego określonego wyniku sprawy. Z uwagi na powyższe okoliczności oczywiście dziękuję za przesłaną informację, niemniej od razu uprzedzam o braku stawianictwa mojego oraz kogokolwiek z krajowej rady z mojego upoważnienia celem wzięcia udziału w tej niewątpliwie uzurpacji. Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, Maciej Świrski”.

Co do zasady, pozycja ustrojowa Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji nie stanowi przeszkody dla ustanawiania w przepisach ustaw uprawnień Sejmu wobec tego organu, ponieważ wykonywane przez niego zadania przynależą materialnie do administracji publicznej. Z treści art. 12 ustawy o radiofonii i telewizji wynika, że KRRiT podlega kontroli Sejmu, nie ma również przeszkód ustrojowych, by do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji odnieść uprawnienia komisji sejmowych, o których mowa w przepisach ustawy.

Faktycznie podkomisja sejmowa nie jest organem, który mógłby na podstawie art. 16 ust.2 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora żądać od przewodniczącego krajowej rady wyjaśnień w przedmiotowych sprawach, ale jest forum do dyskusji na temat kwestii ważnych społecznie. Stąd to zaproszenie i stąd chęć publicznej debaty. Panu profesorowi dziękuję za obecność, mam nadzieję, że za chwilę wiele rzeczy w tej kwestii wyjaśnimy.

Wróć do meritum – na chwilę obecną postępowanie rekoncesyjne wobec TVN Style, o którym będziemy dzisiaj rozmawiać, trwa dłużej niż to niezbędne, niż mówią o tym przepisy, niż mówi o tym Kodeks postępowania administracyjnego, bo sprawa powinna być, zgodnie z Kodeksem postępowania administracyjnego, załatwiona niezwłocznie, a mija już ponad 10 miesięcy. Wniosek o rekoncesję został złożony 7 lipca 2023 r.

I żeby uporządkować wiedzę – w listopadzie ubiegłego roku KRRiT podjęła decyzję o przeprowadzeniu dodatkowego monitoringu programu stacji, mimo iż Departament Monitoringu KRRiT w lipcu nie wykazał naruszeń. Dodatkowy monitoring stwierdza, że stacja nie realizuje koncesji, mając między innymi za mało programów publicystycznych. Stacja się z tą opinią nie zgodziła, mimo to zmieniła ramówkę i wyszła naprzeciw wymogom regulatora.

I to, jak się wydaje, ma być wówczas oficjalny powód nieudzielenia koncesji na kolejnych 10 lat. Tyle, że w kwietniu tego roku monitoring programu jest już pozytywny, a mimo to 8 maja przewodniczący KRRiT nie włącza sprawy rekoncesji dla stacji do porządku obrad posiedzenia. Kolejne posiedzenie odbyło się wczoraj, 22 maja. Na wniosek obecnego tu profesora Kowalskiego włączono do porządku obrad wniosek, jednak przepadł on w głosowaniu.

Na stronie internetowej KRRiT ukazał się z kolei komunikat, w którym powodem nieudzielenia koncesji nie jest już nierealizowanie koncesji tylko struktura właścicielska spółki. W komunikacie czytamy: „przyznanie koncesji dla programu TVN Style mogłoby wiązać się ze złamaniem polskiego i europejskiego prawa. Z tego powodu struktura kapitałowa spółki zostanie poddana szczegółowej analizie przez niezależnych ekspertów. Zgodnie z art. 35 ust. 3 ustawy o radiofonii i telewizji podmioty zagraniczne nie mogą

posiadać więcej niż 49 % udziałów w spółce posiadającej koncesję w Polsce (...) Właściciel akcji w TVN S.A. kontrolujący w 100% tę spółkę, nie jest podmiotem z Europejskiego Obszaru Gospodarczego, gdyż Stany Zjednoczone są krajem spoza EOG”.

To jest ten oficjalny powód, który Krajowa Rada podaje po wczorajszym posiedzeniu, tylko że ten fakt kontrolowania TVN SA pośrednio przez podmiot amerykański był już wykorzystywany przez KRRiT jako przyczyna opóźnień w udzieleniu koncesji dla tego samego nadawcy TVN24, TVN7, HGTV, TVN Turbo, TVN International oraz TVN. I we wszystkich tych sprawach koncesje zostały w końcu wydane, a ostatnie cztery koncesje zostały wydane przez samego pana Macieja Świrskiego – ostatnia pięć miesięcy temu, 14 grudnia 2023 r. dla programu TVN. Warto dodać, że od tamtego czasu struktura właścicielska nie uległa zmianie.

Jednocześnie – chcę to zaznaczyć podczas mojego wstępu – KRRiT nakłada kary na stację TVN za jej działalność redakcyjną. Przytoczę przykładowe dwie kary, bo jest ich więcej: 4 marca 2024 roku, rzekome naruszenie art. 18 ust. 1 ustawy o radiofonii i telewizji w związku z rozpowszechnieniem audycji „Bielmo. Franciszkańska 3”, kara 550 tys. zł, stacja odwołała się od tej decyzji; w październiku ub. r. naruszenie art. 16a, ust. 6 pkt 1 ustawy o radiofonii i telewizji poprzez rzekome przerwanie serwisu informacyjnego w celu nadania reklamy, Sąd Okręgowy w Warszawie uchylił tę decyzję w całości.

Szanowni państwo, demokratyczna większość w polskim Sejmie stoi na straży stanowiska, że wolne i niezależne media mają prawo do krytyki prasowej, mają prawo do funkcjonowania. Ja osobiście nie znajduję żadnych logicznych podstaw prawnych do przytoczonych działań przewodniczącego KRRiT, gdyż podejmowane przez niego czynności względem stacji TVN są pełne sprzeczności i niejasności. Być może dziś uda nam się poznać elementy tego sporu. Otwieram dyskusję, państwa posłów zachęcam do zabierania głosu. Pan poseł Piotr Adamowicz.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie i panowie, w związku z tym, że z powodu opóźnień będę musiał opuścić posiedzenie, nasze spotkanie, chciałem poinformować, tym razem występując jako przedstawiciel grupy posłów, która podpisała się pod wnioskiem o postawienie Macieja Świrskiego przed Trybunałem Stanu – zgodnie z ustawą o Trybunale Konstytucyjnym istnieje taka funkcja jak pełnomocnik... Chciałem powiedzieć, że właśnie poprosiłem zespół prawników o przeprowadzenie analizy prawnej, żeby wykazać, sprawdzić, czy jest możliwość uzupełnienia wniosku, który dzisiaj, całkiem niedawno, został złożony do marszałka Sejmu, czyli rozszerzenia o kolejny zarzut zdecydowanej przewlekłości w procesie koncesyjnym dla TVN Style, czy też należałoby jednak zebrać ponownie podpisy pod nowym wnioskiem i potem połączyć obydwa wnioski. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Maciej Wróbel (KO):

Dziękuję.

Pan przewodniczący Łukasz Ściebiorowski, proszę.

Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowne posłanki, panowie posłowie i przedstawiciele mediów, myślę, że to pismo pana przewodniczącego Macieja Świrskiego jest lekceważeniem nie tylko nas, posłów, obecnych tutaj członków zespołu, ale też całej Komisji, bo jesteśmy organem Komisji Kultury i Środków Przekazu. Nie chodzi tu o wywieranie jakiegokolwiek presji na podjęcie takiej czy innej decyzji przez KRRiT, bo to oczywiście byłoby niedopuszczalne, ale na podjęcie jakiegokolwiek decyzji. Jej brak godzi nie tylko w interesy stacji, o której mówimy, ale też w interesy widzów, którzy tę stację oglądają albo nie mogliby jej oglądać z powodu niepodjęcia decyzji.

Chodziło nam tu o wyjaśnienie przesłanek, dlaczego ta decyzja została niepodjęta, o to, by posłowie mogli zadać te pytania. Szkoda, źle się stało, że nie ma nikogo z KRRiT. I myślę, że użycie w piśmie słów o działaniach naszej Komisji jako wątpliwej uzurpacji jest niedopuszczalne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Wróbel (KO):

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby...Pani poseł Anna Wojciechowska.

Poseł Anna Wojciechowska (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Chyba nawet nie jestem specjalnie zaskoczona tą decyzją. Oczywiście wolałabym, żeby była inna, ale przecież walczyliśmy cały czas o wolne media. Pamiętamy wszyscy demonstracje za stacją TVN jeszcze za byłego rządu. Osobiście organizowałam takie wydarzenia i tutaj potrzebne są zmiany. Dopóki te zmiany nie zostaną przeprowadzone, będziemy ciągle spotykali się z takimi problemami i z taką ignorancją ze strony komitetu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Wróbel (KO):

Dziękuję.

Czy państwo posłowie...? Rozumiem, że na razie nie zabierają głosu. Głos chciałbym oddać teraz naszym gościom. Pan profesor Tadeusz Kowalski, członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Rozumiem, że bez upoważnienia pana przewodniczącego?

Członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji prof. Tadeusz Kowalski:

Tak, ale chciałbym zwrócić uwagę, że to upoważnienie jest mi do niczego nie potrzebne. Nawet by mi do głowy nie przyszło, żeby prosić o upoważnienie.

Chciałem powiedzieć, może tak tytułem pewnej informacji, że postępowanie rzeczywiście trwa bardzo długo, nadzwyczajnie długo i nie ma żadnych merytorycznych powodów przedłużania tego postępowania. Wszystkie warunki koncesjonariusz spełnił. Stacja nie naruszyła w żaden sposób przepisów koncesji w zakresie ochrony małoletnich, co zawsze sprawdzane jest przy okazji koncesji. W latach 2016–2023 nie było żadnych uwag do pracy stacji – mówię konkretnie o TVN Style. Monitoring programowy wykazał rzeczywiście pierwsze odchylenie o cztery punkty procentowe w zakresie audycji publicystycznych, ale chciałbym przekazać tu taką informację, że ten punkt widzenia bardzo zależy od podmiotu. W 2022 r. żadna spółka mediów publicznych nie wykonała planów programowo-finansowych, a odchylenia w zakresie niektórych form gatunkowych były większe niż 20%. Nigdy Rada, czy większość Rady, na to nie zareagowała, nie widziała w tym najmniejszego problemu.

Według wstępnych informacji za rok 2023 – a jesteśmy w roku 2024 – również spółki nie wykonywały planów programowo-finansowych i również odchylenia były bardzo duże, często powyżej 20 punktów procentowych. Jest to bardzo duże odchylenie. Również w tym przypadku – to będzie za chwilę element sprawozdania, które złoży KRRiT, także tę informację będzie można znaleźć – ocena znaczenia odchylenia od deklaracji, która jest zawarta w koncesji, zależy od podmiotu. Najwyraźniej mamy tu do czynienia z nierównym traktowaniem podmiotów. Można powiedzieć, że szczególnie negatywny stosunek dotyczy stacji, o której mówimy.

Trzecia sprawa jest tego rodzaju, że ostatni monitoring wypadł bardzo dobrze, wszystkie zakładane parametry koncesji zostały wykonane – nawet te jeszcze bardziej doceniane, wartościowe publicystycznie, poniżej minimalnego założenia – a więc nie ma żadnych powodów prawnych, żeby odmówić

Chciałbym też zwrócić uwagę na taki aspekt – w przypadku rekoncesji satelitarnej nie dzielimy żadnego dobra rzadkiego. To nie jest postępowanie w trybie konkursowym, że jest pięciu rywalizujących i musimy kogoś wybrać, bo dajemy jakieś dobro rzadkie. Koncesje satelitarne mają to do siebie, że kto jest zdolny opłacić sobie slot na satelicie, ten może nadawać. W związku z czym tutaj nie ma takiego argumentu, że przekazujemy czy udostępniamy komuś jakieś dobro rzadkie. Skoro nie było zastrzeżeń programowych, nie ma zastrzeżeń innych, to ta koncesja powinna być bezwzględnie udzielona.

Natomiast to, co wynika z wczorajszego komunikatu...Chciałem jeszcze powiedzieć, że czterokrotnie składałem wnioski o umieszczenie w porządku obrad kwestii TVN Style i te wnioski były odrzucane przez większość Rady, przy czym nie przedstawiono właściwie żadnych argumentów dlaczego, czy jest jakiś szczególny powód, dla którego

wstrzymujemy się z podjęciem decyzji, więc to jest trochę na zasadzie „nie, bo nie”. W takich okolicznościach działamy w myśl zasady „siła przed prawem”.

Nawiązując do wczorajszego komunikatu, to jest trochę tak, że postępowanie w sprawie rekoncesji dla TVN Style, to jest zupełnie inne postępowanie niż pseudopostępowanie, które dopiero jest zapowiedziane, w kwestii struktury własności. Zapewniam państwa, że takie postępowanie toczyło się wiele miesięcy, nie przyniosło żadnych, ale to absolutnie żadnych rezultatów. W posiadaniu KRRiT jest bardzo obszerny stos dokumentów opisujących strukturę własności koncernu medialnego Warner Bros. Discovery, z którego, z punktu widzenia przepisów ustawy, nic nie wynika, bowiem ustawa w art. 40a pkt 5. mówi, że firmy z obszaru EOG nie muszą uzyskiwać zgody na zmiany własności. Nie jest potrzebna również uchwała KRRiT. Całego postępowania nie waham się określić jedynie próbą wywołania szumu medialnego wokół tej sprawy. Nie ma istotnych podstaw prawnych.

Zresztą wskazuję na bardzo logiczny argument – otóż gdyby prawo było takie, że można by było nie udzielić koncesji ze względu na strukturę własności, to niewątpliwie zastosowano by to przy poprzednich koncesjach. A przecież próbowano zmienić przepisy prawa – wszyscy pamiętamy tak zwane lex TVN. Wtedy się nie udało. Od tego czasu prawo nie uległo żadnej zmianie. Nie uległa zmianie również struktura własności w TVN. Nie ma żadnych, ale to żadnych merytorycznych powodów dla odmowy udzielenia rekoncesji dla TVN Style. Chciałem powiedzieć, że ze względów organizacyjnych KRRiT zaplanowała następne posiedzenie na 12 czerwca. Niewątpliwie będę postulował ponowne rozpatrzenie tego wniosku.

Chciałbym tylko jeszcze jedno sprostować. W tej chwili nie ma odmowy rekoncesji, jest brak decyzji. Jest taki układ, że właściwie do podjęcia uchwały potrzebne są cztery głosy, więc jest jeden przeciw, są dwa wstrzymujące się i dwa za. Do 12 czerwca może się coś zmienić, ale nie widzę żadnych podstaw dla przedłużania tego procesu. Dziękuję bardzo.

Chciałem też powiedzieć, że występuję we własnym imieniu, żeby nie było jakiegś niejasności. Chętnie odpowiem na wszelkie szczegółowe pytania.

Przewodniczący poseł Maciej Wróbel (KO):

Bardzo dziękujemy.

A o głos prosi pan mecenas Mikołaj Sowiński.

Mecenas Warner Bros. Discovery Poland Mikołaj Sowiński:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, panie posłanki, panowie posłowie, szanowni państwo, bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu w imieniu nadawcy programu TVN Style. Mam nadzieję, że moje wystąpienie przyczyni się do zrozumienia sytuacji prawnej, w jakiej się znaleźliśmy. Będę oczywiście ograniczał się tylko i wyłącznie do kwestii prawnych.

Chciałbym zacząć od odniesienia się do wczorajszego komunikatu, wczorajszego oświadczenia przewodniczącego KRRiT, w którym pan przewodniczący Maciej Świrski stwierdza, że ma wątpliwości co do struktury właścicielskiej TVN SA i legalności nabycia przez podmiot amerykański pośredniej kontroli nad spółką. Nabycie to odbyło się prawie 10 lat temu. Kwestia ta była już pretekstem do przedłużania poprzednich postępowań koncesyjnych, już od 2021 r. Chciałem z całą stanowczością stwierdzić, że struktura właścicielska TVN SA jest w pełni zgodna z ustawą o radiofonii i telewizji, jest zgodna z prawem europejskim. Konkluzje te potwierdzają nie tylko liczne opinie prawne, w tym opinia prawna Departamentu Prawnego KRRiT, ale wyroki polskich sądów, jak również sam fakt wydania kilku koncesji na rzecz TVN, spośród których cztery ostatnie zostały wydane przez pana przewodniczącego Macieja Świrskiego.

W prawomocnym wyroku Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, że zagadnienie struktury właścicielskiej, cytuję, „zostało definitywnie rozstrzygnięte w sposób korzystny dla nadawcy 24 września 2021 roku”. Powtórzę cytat z Naczelnego Sądu Administracyjnego: „zagadnienie struktury właścicielskiej zostało definitywnie rozstrzygnięte w sposób korzystny dla nadawcy 24 września 2021 roku”.

Chciałbym przejść teraz do sprawy TVN Style i postępowania administracyjnego. Program TVN Style jest adresowany głównie do kobiet, ma ugruntowaną pozycję na rynku, jest dobrze znany widzom. Oferuje niemal wyłącznie polski *content*. Na jego rekoncesję czekamy już ponad 10 miesięcy. Na wczorajszym posiedzeniu w dniu 22 maja przewodniczący KRRiT głosował przeciwko przyznaniu rekoncesji. Jak mówiliśmy wcześniej, nie jest to pierwszy przypadek beczynności w odniesieniu do postępowań związanych ze spółką TVN SA. Taka beczynność miała miejsce zarówno za kadencji poprzedniej rady radiofonii i telewizji, jak i obecnej.

Jeżeli państwo pamiętają, w ostatnich latach toczyły się następujące postępowania rekoncesyjne: postępowanie rekoncesyjne dotyczące kanałów TVN24 – trwało ono 19 miesięcy i zakończyło się ostatniego dnia przed upływem koncesji; postępowanie rekoncesyjne dotyczące TVN7 trwało 14 miesięcy i zakończyło się zaledwie na dwa dni przed wygaśnięciem koncesji; postępowania rekoncesyjne programów HGTV, TVN International, TVN Turbo, głównego kanału TVN; nadal toczące się postępowanie wobec TVN Style. Wszystkie one toczyły się od 10 do 13 miesięcy. Takie podejście organu regulacyjnego musi mieć wpływ na klimat inwestycji w Polsce. Można zadać sobie pytanie, w czym jest problem, skoro rekoncesje zostały wydane? I na tak postawione pytanie chciałbym udzielić dwóch odpowiedzi.

Po pierwsze, nadawca działa w niepewności prawnej i biznesowej, czy koncesja zostanie ostatecznie przyznana – przypominam, że pan przewodniczący Świrski wczoraj głosował przeciwko przyznaniu tej koncesji. Spółka mediowa to dość skomplikowany organizm. Przy produkcji programu TVN Style pracuje regularnie około 200 pracowników i współpracowników. Jeżeli dodamy do tego firmy zewnętrzne, które produkują audycje dla tego programu, to robi się już liczba 400 osób. Oni razem ze swoimi rodzinami tworzą grupę około 1000 osób. I nie mają dzisiaj pewności, czy praca nad audycjami i samym programem TVN Style będzie miała rację bytu po 28 lipca 2024 r. TVN Style emituje rocznie 6200 godzin polskiego *contentu*. Oczywiście nadawca chciałby, aby ten kanał zachował polski charakter, ale aby to się stało, koncesja musi zostać przyznana przez polskiego regulatora.

Po drugie, co ważniejsze, tak długie nierozpatrywanie wniosków TVN przez KRRiT jest po prostu niezgodne z prawem. Jest po prostu niezgodne z prawem. TVN złożył do sądów już kilka skarg na beczynność przewodniczącego – zarówno przewodniczącego poprzedniej kadencji, jak i obecnego – i uzyskał w tej sprawie co najmniej cztery wyroki: dwa wyroki wojewódzkiego sądu administracyjnego, dwa wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego. Chciałbym oddać w tej chwili głos polskiemu sądowi, zacytować państwu parę fragmentów orzeczeń, uzasadnień właśnie tych dwóch sądów.

Zacznijmy więc od wyroków, które zostały wydane w ramach postępowania rekoncesyjnego dla TVN24, które trwało, jak mówiłem, 19 miesięcy. Zarówno wojewódzki sąd administracyjny, jak i NSA dopatrzyły się naruszenia prawa przez przewodniczącego, dopatrzyły się beczynności przewodniczącego. Wojewódzki sąd administracyjny skrytykował sytuację, w której nadawca, cytuję „był przez cały ten okres utrzymywany w niepewności co do perspektyw prowadzenia przez siebie działalności po wygaśnięciu koncesji”. Dalej WSA uznał, że w okolicznościach sprawy trudno zdaniem sądu przyjąć inne wytłumaczenie działania organu niż celowe unikanie podejmowania decyzji do ostatniego możliwego terminu. I wreszcie sąd wprost wyraził nadzieję – to dość nietypowe uzasadnienie sądu, jeśli sąd wyraża nadzieję – sformułowaną w ten sposób : „Sąd ma nadzieję, że wyjaśnienia sądu będą wystarczającym środkiem pouczająco-dyscyplinującym dla organu nie tylko w tej, ale także w kolejnych, analogicznych sprawach. Sąd ma szczerą nadzieję, że organ już nigdy nie dopuści się do podobnej opieszałości w prowadzonych przez niego sprawach”.

Z kolei w wyroku dotyczącym TVN7 oba sądy – i pierwszej instancji, i drugiej – uznały, że beczynność przewodniczącego miała charakter rażący. Cytat: „Beczynność organu wynikiem braku działania i zaniechania członków KRRiT i doprowadziła do beczynności organu w trakcie 12 miesięcy postępowania. Brak działania należy również przypisać przewodniczącemu, którego obowiązkiem jest załatwienie sprawy bez zbędnej

zwłoki”. Dołączone do akt protokoły posiedzeń KRRiT potwierdzają brak woli załatwienia sprawy.

Dalej – w sprawie TVN7 sąd rozważał, czy przewodniczący może powoływać się na brak uchwały i w związku z tym nie udzielić koncesji. Tak twierdził przewodniczący – że to jest przyczyna opóźnień i nie powinien być karany za to, że w postępowaniu jest tak znaczące opóźnienie. Sąd stwierdził, że, cytując: „z punktu widzenia państwa prawa, zasad legalizmu czy też z punktu widzenia zaufania do państwa prawa, stanowisko organu w tej kwestii jest niemożliwe do zaakceptowania. Strona postępowania administracyjnego nie może ponosić negatywnych skutków problemów organizacyjnych oraz wzajemnych zależności między poszczególnymi członkami organu kolegialnego”.

Wreszcie, uzasadniając fakt, że organ dopuścił się rażącej bezczynności – czyli takiej, która rodzi w przyszłości potencjalną osobistą majątkową odpowiedzialność przewodniczącego KRRiT, stwierdził, że doszło do – cytuję – „celowego, wręcz szkodliwego dla strony działania organu prowadzącego postępowanie”. Sąd dalej stwierdził, że przewodniczący KRRiT naruszał nie tylko prawa strony, ale też wolność mediów. Wreszcie stwierdził, że działania przewodniczącego KRRiT były po prostu naganne.

Dlaczego cytujemy wyroki w sprawach, które zostały już zakończone z sukcesem dla nadawcy? Dlatego że obecne postępowania bardzo przypominają te poprzednie. W zasadzie działania organu mają dokładnie te same cechy. Przez ponad 10 miesięcy po złożeniu wniosku o rekoncesję TVN Style organ nie podjął w sprawie żadnych czynności merytorycznych. Nie zawiadomił nadawcy o niezakończonym postępowaniu w terminie, do czego był zobowiązany. Do dnia wczorajszego nie podał przyczyn zwłoki, do czego był zobowiązany. Nie wskazał nowego terminu załatwienia sprawy, do czego był zobowiązany. A nawet – co najważniejsze – aż do dnia wczorajszego ani razu nie poddał wniosku nadawcy o przyznanie rekoncesji pod głosowanie rady, do czego również był zobowiązany.

Do wczoraj, czyli przez 10 miesięcy, organ nie wskazał ani razu, jaka jest konkretna przyczyna braku decyzji udzielającej koncesję. Nota bene o tej przyczynie dowiedzieliśmy się wczoraj z mediów, a nie w ramach prowadzonego postępowania administracyjnego. Można zatem stwierdzić, że nie istnieją żadne racjonalne powody uzasadniające wstrzymanie się z wydaniem decyzji rekoncesyjnej. Mówię, że nie ma żadnych racjonalnych powodów, gdyż powody, które wczoraj za pośrednictwem mediów podał pan przewodniczący, są zdumiewające, do czego odniosę się na końcu mojego wystąpienia, do którego zmierzam.

Dla pokazania pełnego obrazu – mówił o tym już pan przewodniczący podkomisji – chcemy pokazać, że rzeczywiście przewodniczący KRRiT podjął trzy monitoringi programowe, co jest rzeczą wyjątkową. Ostatni monitoring miał miejsce w kwietniu i potwierdził pełną zgodność z koncesją. Mimo to przewodniczący KRRiT nie dopuścił sprawy rekoncesji TVN Style do porządku obrad na kolejnych posiedzeniach – ani 8 maja, ani 13 maja. Zrobił to dopiero wczoraj.

W głosowaniu w dniu 8 maja większość członków KRRiT zagłosowała przeciwko umieszczeniu sprawy koncesji w porządku obrad. A przecież KRRiT jako organ kolegialny i poszczególni jej członkowie zobowiązani są do działania zgodnego z prawem, w granicach prawa i nie mogą swoimi działaniami doprowadzać do tego, że organ jest w bezczynności. Zgodnie z art. 213 Konstytucji RP i art. 6 ustawy o radiofonii i telewizji obowiązkiem członków KRRiT nie jest przymierzanie się do głosowania, nie są próby głosowania, nie jest głosowanie nad tym, czy głosować, tylko obowiązkiem członków KRRiT jest podejmowanie rozstrzygnięć w sprawie koncesji. Tymczasem przewodniczący przez 10 miesięcy nie był zainteresowany poddaniem wniosku o rekoncesję, a większość członków KRRiT godziła się z taką sytuacją.

W dniu 18 marca 2024 r. nadawca złożył do sądu kolejną już skargę na bezczynność. Sąd wyznaczył posiedzenie w tej sprawie na 13 czerwca. Przewodniczący odpowiedział na tę skargę. Broni się argumentem, że nie może on podjąć decyzji, ponieważ nie ma uchwały KRRiT. Oczywiście przewodniczący w swoim piśmie przemilcza fakt, że nie ma uchwały, dlatego że aż do momentu złożenia przez nas skargi nie poddał sprawy pod głosowanie. Na posiedzeniu w dniu wczorajszym przewodniczący Maciej Świrski zagłosował przeciwko rekoncesji, co przy wstrzymaniu się od głosu przez dwie członki-

nie rady doprowadziło do tego, że organ nadal pozostaje w bezczynności, organ nadal narusza prawo.

Co ciekawe, sam przewodniczący stwierdza do protokołu jeszcze w lutym bieżącego roku, że – tutaj cytuję pana przewodniczącego Świrskiego – „generalnie uważa, iż należy przedłużyć koncesję na program TVN Style”. Jeszcze raz powtórzę, pan przewodniczący Świrski „generalnie uważa, iż należy przedłużyć koncesję na program TVN Style”. Jak widać, te deklaracje pana przewodniczącego są rozbieżne i niespójne z jego wczorajszym głosowaniem. Nie wiadomo, co się zmieniło od lutego, że pan przewodniczący zmienia zdanie. Na pewno nie zmieniła się sytuacja faktyczna i prawna. Być może okazało się, że wyniki monitoringu są korzystne dla nadawcy.

Mam tutaj wyniki monitoringu z kwietnia i są tutaj cztery punkty: po pierwsze, program będzie tworzony zgodnie z założeniami przedstawionymi we wniosku – zgodnie z koncesją; program będzie oznaczony na ekranie przez jego nazwę zapisaną w koncesji – zgodnie z koncesją; program będzie rozpowszechniany codziennie, nie mniej niż 12 godzin na dobę – zgodnie z koncesją; program będzie miał charakter wyspecjalizowany ze względu na problematykę i odbiorcę, to znaczy będzie adresowany do kobiet – zgodnie z koncesją. Nie ma żadnych niezgodności z koncesją, tak wynika z monitoringu.

Mamy więc z jednej strony ignorowanie wyraźnych wskazówek sądu w podobnych sprawach, mamy celowe trzymanie w stanie niepewności nadawcy i innych podmiotów takich jak firmy produkcyjne czy operatorzy kablowi i mamy brak jakichkolwiek rzeczywistych powodów przedłużania postępowania rekoncesyjnego. O powodach podanych wczoraj za chwilę. W swojej wypowiedzi do protokołu z 21 lutego 2024 r. przewodniczący Maciej Świrski stwierdził, że KRRiT musi pokazać, że nie jest regulatorem, który ma obowiązek akceptować to, co zażyczy sobie nadawca. Nadawca chce jednak jedynie, aby organ po raz kolejny nie naruszał prawa, żeby ustał stan bezczynności i ma takie prawo jak każda strona postępowania administracyjnego, aby organ realizował zasady, które wynikają z ustaw, konstytucji i prawa unijnego. Chodzi o zasady szybkości postępowania administracyjnego, zaufania do państwa prawa czy też obowiązek rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, jak zresztą mówi Karta praw podstawowych Unii Europejskiej.

I na koniec odnoszę się w dwóch krótkich punktach do wczorajszego oświadczenia pana przewodniczącego. Wynika z niego, że koncesja nie została przyznana, a powodem tego są rzekome nieprawidłowości w strukturze własności TVN SA i nabycie TVN SA prawie 10 lat temu przez podmiot amerykański w sposób pośredni. Po pierwsze – struktura właścicielska TVN SA jest pełni zgodna z ustawą o radiofonii i telewizji, z prawem europejskim. Tak jak mówiłem, istnieją na temat liczne opinie prawne, w tym opinia departamentu KRRiT.

Po drugie – wydanie każdej decyzji przez każdy organ administracji, w tym przewodniczącego KRRiT, musi poprzedzać dogłębna analiza. Tego wymaga Kodeks postępowania administracyjnego. Rzekoma niezgodność struktury właścicielskiej i rzekoma nieprawidłowość w nabyciu udziałów była już analizowana od 2021 roku. W rezultacie tych analiz zarówno poprzedni przewodniczący KRRiT, jak i obecny przewodniczący KRRiT udzielił rekoncesji dla kilku programów TVN, w tym cztery z nich, czyli: HGTV, TVN International, TVN Turbo i główny kanał TVN, uzyskały rekoncesję od obecnego przewodniczącego. Co więcej, w tych koncesjach było wyraźnie napisane, że nie ma przeciwwskazań dla ich wydania.

W tym kontekście chciałbym jeszcze raz – bo myślę, że to jest bardzo ważne – zacytować fragment prawomocnego wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego. Zagadnienie struktury właścicielskiej – cytuję – „zostało definitywnie rozstrzygnięte w sposób korzystny dla nadawcy 24 września 2021 r., bowiem w tym dniu przewodniczący KRRiT wydał decyzję o przyznaniu koncesji TVN na nadanie programu TVN24”.

Kończąc, dziękując za możliwość zabrania głosu, apelujemy w imieniu nadawcy, aby przewodniczący KRRiT ponownie poddał niezwłocznie pod głosowanie wnioszek o przyznanie rekoncesji dla TVN Style. Bardzo apelujemy do pozostałych członków KRRiT, aby zgodzili się, aby taki wniosek głosować i wreszcie apelujemy, aby przyznać koncesję dla TVN Style, gdyż nie ma żadnych, absolutnie żadnych merytorycznych powodów

dla dalszego przedłużania postępowania rekonesyjnego. Bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu.

Przewodniczący poseł Maciej Wróbel (KO):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pani Weronika Mirowska, prezeska Fundacji Grand Press. Bardzo proszę.

Prezeska Fundacji Grand Press Weronika Mirowska:

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, szanowne panie posłanki, panowie posłowie i zaproszeni goście, bardzo dziękuję za zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie podkomisji. Chciałam odnieść się jednym zdaniem do listu pana przewodniczącego Świrskiego, który skierował do pana przewodniczącego podkomisji. Otóż wydaje mi się kuriozalnym pisanie przez pana przewodniczącego o próbach wywierania jakiegokolwiek nacisku właśnie na niego, ponieważ to wszystkie jego działania, w gruncie rzeczy od dnia objęcia urzędu, po pierwsze, godzą w powagę tego urzędu, po drugie, sprowadzają się do wpływania na wolność mediów w Polsce i tworzenia efektów mrożących poprzez naciski na duże podmioty takie jak TVN, które działają w sposób bezpośredni, zastraszając podmioty mniejsze, które z pewnością nie poradziłyby sobie w takiej sytuacji i nie miałyby takich możliwości walki o swoje prawa do informowania opinii publicznej, czyli do robienia tego, do czego media są stworzone. Więc naprawdę, gdyby nie to, że pan przewodniczący znany jest z różnych kuriozalnych wypowiedzi, w których przede wszystkim przeczy samemu sobie i gdyby sprawa nie byłaby tak poważna, to chyba należałoby się tylko nad tym zaśmiać.

Szanowni państwo, 24 kwietnia b.r., w związku z działaniami Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, a przede wszystkim przewodniczącego Macieja Świrskiego, skierowałam list do Rzecznika Praw Obywatelskich. I pomyślałam sobie – nie dostałam jeszcze odpowiedzi na ten list, wciąż czekam – że treść tego listu i apel, który jest w nim zawarty, powinien być znany również państwu i chciałabym ten apel również do państwa skierować.

W ostatnich latach nagminnie w Polsce było łamanie prawa do wolności wyrażania opinii, poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji, które obywatelkom i obywatelom RP zapewniają art. 14. i art. 54 Konstytucji RP. Sytuacja poprawiła się oczywiście nieco po przejęciu władzy przez ówczesną opozycję w wyniku wyborów 15 października 2023 roku. Jednak ten system, który miał bronić przejmowania nadzoru nad mediami przez zwycięską w wyborach partię, czyli czasowe przesunięcie wyboru członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz ich nieodwoływalność, obecnie sprawia, że, paradoksalnie, nadzór polityków nad mediami elektronicznymi, w tym zwłaszcza publicznymi, jest większy niż kiedykolwiek.

Wynika to z innego ustrojowego błędu, jaki wobec nadzoru nad mediami publicznymi wprowadzili politycy, czyli przekazania zbyt szerokich kompetencji jednej osobie, czyli właśnie przewodniczącemu KRRiT. Jest to spowodowane zapewne brakiem wyobraźni prawodawcy, który nie przewidział, że funkcja ta może przypaść osobie wprawdzie wybranej przez Sejm, ale zupełnie nienadającej się na takie stanowisko. Obecny przewodniczący jest człowiekiem pozbawionym umiejętności koncyliacyjnych, kieruje się osobistymi przekonaniem i uprzedzeniami, zarządza kierowaną przez siebie instytucją jednoosobowo i jest pod wpływem polityków partii, której od lat sprzyja. Więc, znowu wracając do nacisków, myślę, że pan przewodniczący nie ma problemu z naciskami, a raczej z działaniem na rzecz konkretnych polityków, co oczywiście jest sprzeczne z interesem polskich mediów, które powinien reprezentować.

Ustawodawca być może nie mógł tego przewidzieć, ale może takim przypadkiem zapobiec w przyszłości. Ostatnie lata pokazują dobitnie, że mamy zasadniczy problem w regulacji mediów elektronicznych – telewizyjnych, radiowych czy internetowych – a w szczególności w stworzeniu i utrzymaniu mediów publicznych, niezależnych od nacisków partyjnych. Najświeższym przykładem nacisku na redakcje jest nie tylko zaniechanie przyznania rekonesji TVN Style czy podjęcia decyzji odnośnie do tej rekonesji, ale choćby bezprawne zajęcie 550 tys. zł z konta telewizji TVN z tytułu nałożonej kary

przez przewodniczącego KRRiT, która to kara nie była prawomocna i była przez stację zaskarżana. Przejęcie środków TVN nastąpiło mimo złożenia przez tę stację odwołania od decyzji o ukaranie.

Podobne działania są zapowiadane przez przewodniczącego wobec radia Tok FM i mogą również nastąpić wobec Radia Zet, dlatego że przewodniczący, zgodnie ze zdaniem, jakie w danym momencie wyraża – i które się często zmienia – próbuje zastraszyć i atakować wszystkie media. Sprawa i problem dotyczący takiej, a nie innej działalności przewodniczącego nie dotyczy tylko stacji TVN, ale tak naprawdę nas wszystkich pracujących w polskich mediach. Nie trzeba wyjaśniać, że stanowią nie tylko pogwałcenie zasad państwa prawa, ale mogą też wywołać ten efekt mrozący, o którym mówiłam wcześniej, wobec zatrudnionych w stacjach dziennikarzy, którzy po prostu mogą bać się informować i przekazywać informacje swoim widzom, słuchaczom i czytelnikom, czyli wypełniać swoją misję, z racji na to, że podmiot, w którym pracują, będzie w jakiś sposób – nie boję się użyć tego słowa – wręcz prześladowany karami nakładanymi jednoosobowo przez pana przewodniczącego.

Przypominam też oczywiście, że blokuje wypłatę – wtedy pisałam o 200 mln zł, teraz mówimy już o prawie 300 mln zł – z abonamentu należnego mediom publicznym, czyli Telewizji Polskiej i większości ośrodków Polskiego Radia, wywierając na nich regulacyjną i finansową presję.

W czasie minionych lat upolitycznieni przewodniczący KRRiT działali na szkodę mediów. Widoczne to było szczególnie wyraźnie w przypadku kanałów grupy TVN Warner Bros. Discovery. Zgodnie z ustawowym terminem postępowania koncesyjne powinny być rozpatrywane w ciągu 60 dni. Obecnie na przedłużenie koncesji wygasającej pod koniec lipca już od prawie 11 miesięcy bezskutecznie oczekuje TVN Style. W poprzednich latach w ostatnim momencie, tak już mówili przedmówcy, zezwalano na przedłużenie nadawania TVN7, TVN24, TVN, HGTV, TVN Turbo oraz TVN International. Te działania były spowodowane osobistą niechęcią przewodniczącego KRRiT wobec tego nadawcy, czego przewodniczący w swoich wypowiedziach nawet nie kryje.

Przewodniczący, z pominięciem innych członków KRRiT, wydaje arbitralne decyzje o karaniu nadawców. Jednocześnie przewodniczący przez całą swoją kadencję odmawia nakładania kar na media sprzyjające jednej partii, czyli Prawu i Sprawiedliwości, nie reagując m.in. na bulwersujące słowa o „barakach dla emigrantów w Auschwitz”, które padły w TV Republika, czy tysięczne słowa nienawiści, które słyszeliśmy od pracowników „Wiadomości” TVP i TVP Info w ostatnich latach. Za to pan przewodniczący pięknie mówi o tym, że satyrycy powinni mieć możliwość wypowiadania się, jednocześnie karząc stację TVN za wypowiedź satyryka.

Dlatego zwracam się do państwa, do posłanek i posłów, z wnioskiem o rozpoczęcie debaty o ustawowych zmianach, które odbiorą nadmierną władzę przewodniczącemu KRRiT, niezależnie kto tym przewodniczącym będzie, a z tego organu uczynią ciało naprawdę kolegialne. To pozwoli w przyszłości zapobiec sytuacji, w której niekompetentny i pozbawiony dobrej woli urzędnik będzie odbierał obywatelkom i obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej prawo do pozyskiwania i rozpowszechniania informacji, a co za tym idzie do korzystania przez nich z wolności słowa, bo działania obecnego przewodniczącego KRRiT spowalniają proces przywracania w Polsce praworządności oraz standardów demokratycznych. Potwierdzają to liczne, wymienione też przez pana mecenas, decyzje sądów powszechnych, a także administracyjnych, które dotychczasowe postępowania przewodniczących KRRiT wobec mediów określały jako rażące naruszenie prawa.

Zwracam się do państwa – i do pana przewodniczącego w szczególności – z gorącym apelem o działania zmierzające do obrony jednego z fundamentów demokracji, jakim jest wolność słowa i również zaproszenie przedstawicieli mediów do tej debaty. A dowodem tego, że Sejm i Senat potrafią przekazać kompetencje osobie, która jest kompetentna w zakresie tego, czego KRRiT potrzebuje, jest siedzący z nami na sali profesor Kowalski. Właśnie takich ludzi potrzebujemy więcej w administracji zarządzającej naszą pracą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Wróbel (KO):

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa gości chciałby jeszcze zabrać głos, zanim oddam głos parlamentarystom, by mogli zadawać pytania? Jeśli nie, pan poseł Bogusław Wołoszański z pytaniem, bardzo proszę.

Poseł Bogusław Wołoszański (KO):

Przyznam, że jestem wstrząśnięty tym, co usłyszałem, bo bardzo mi to przypomina epokę, która już dawno się zakończyła, w 1953 r. wraz ze śmiercią Stalina. Bo te metody są metodami stalinowskimi, metody, które KRRiT, a przede wszystkim pan Maciej Świrski, stosuje wobec TVN. I czy możemy z tym walczyć? Czy możemy walczyć o przywrócenie praworządności? Bo w tym wypadku ta praworządność jest ewidentnie łamana. I przypomina to któryś ze śmiesznych filmów o przeszłej rzeczywistości, kiedy w szatni mówią człowiekowi, który zgłasza się pod odbiór płaszcza: „Nie mamy pana płaszcza i co nam pan robi?”. Przyznacie państwo, że to jest właśnie ten mechanizm, którego jesteśmy świadkami. I bardzo dobrze, że ta podkomisja to przejmuje. Liczę, że będziemy mogli działać tak, aby prawo i praworządność wróciły. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Wróbel (KO):

Dziękuję. Pytania nie było.

Poseł Anna Wojciechowska (KO):

Nawet nie ma o co pytać. To jest przerażające.

Przewodniczący poseł Maciej Wróbel (KO):

Ale ja, jeśli pozwolicie państwo, mam dwa pytania. Za chwilę je zaadresuję, tylko najpierw krótki wstęp. Podsumowując to, co państwo mówili – mamy czytelny dowód na nierówne traktowanie podmiotów, tym bardziej że pan profesor Tadeusz Kowalski, członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, autorytatywnie stwierdził, że monitoring stacji wypadł bardzo dobrze i żadnych podstaw prawnych do tego, by koncesji nie udzielać nie ma. Z kolei – co pan mecenas przytoczył – sąd stwierdził, że to działanie szkodliwe dla nadawcy, czyli jest to zupełnie sprzeczne z tym, czym KRRiT ma się zajmować.

W obliczu aktu o wolności mediów, który został uchwalony w Parlamencie Europejskim, który Polska zaimplementuje do swojego prawodawstwa, wygląda to nie tylko karykaturalnie, wygląda to wręcz źle. Jesteśmy państwem demokratycznym, które chce być wzorem do naśladowania w wolnej Europie, a po zmianie rządów na rząd demokratyczny w świat idzie sygnał, że stacja niezależna, stacja prywatna nadal w Polsce nie może otrzymać koncesji. To potem jest nie tylko brak zaufania do organu konstytucyjnego, jakim jest KRRiT, to burzenie ładu medialnego bez żadnego wiarygodnego uzasadnienia, żadnego.

Stąd moje dwa pytania – pierwsze do pana profesora Tadeusza Kowalskiego, drugie chyba do pana mecenasa. Panie profesorze, dlaczego KRRiT akurat wczoraj zdecydowała się jakimś cudem wprowadzić ten dotyczący koncesji dla TVN punkt do porządku obrad, pomimo, jak pan mówił wcześniej, kilku nieudanych prób?

I pytanie do pana mecenasa – koncesja wygasa 28 lipca. Czy zarząd, władze spółki zamierzają biernie do tego terminu czekać i liczyć na pozytywną decyzję, czy przewidujecie państwo inne kroki prawem przewidziane?

Panie profesorze, jeśli mogę prosić pana pierwszego o odpowiedź.

Członek KRRiT prof. Tadeusz Kowalski:

Oczywiście przyznam, że byłem zaskoczony w momencie, gdy złożyłem wniosek formalny, bo nie było tego w porządku obrad, a pięciu członków, łącznie z panem przewodniczącym, z dziwną gorliwością podniosło rękę za umieszczeniem tego punktu w porządku obrad. Myślę, że to było jakoś przygotowane też w kontekście rozprawy, która ma się odbyć 13 czerwca przed Sądem Administracyjnym. Wówczas przewodniczący będzie miał taki argument, że nie ma uchwały, bo nie została przegłosowana. Być może o to tylko chodzi. Mam wrażenie, że to było jakoś wcześniej przygotowane. Po prostu tak zrobiono.

Natomiast chciałbym na chwilę nawiązać do bardzo ważnych słów pana przewodniczącego, dotyczących Europejskiego aktu o wolności mediów. Za chwilę dostaniecie

państwo sprawozdanie KRRiT, które zostało przyjęte czterema głosami przy moim sprzeciwie. Jest wiele powodów mojego sprzeciwu, ale jeden z nich dotyczy tego, że jest miazdząca krytyka przyjętego przez kraje Unii Europejskiej aktu o wolności mediów. Polska była reprezentowana przez przewodniczącego na posiedzeniach organizacji ERGA, która skupia odpowiednich regulatorów jak krajowa rada w krajach UE. Polska była w dyskusjach przeciwna temu aktowi, nad czym ubolewam, ponieważ to nie było dyskutowane na posiedzeniach Rady, tylko to jest opinia przewodniczącego, który uważa, że to godzi w naszą suwerenność, z czym się fundamentalnie nie zgadzam, ale ta krytyka jest tam również wyrażana.

A zatem sądzę, że chodziło tu być może o jakiegoś rodzaju typ argumentu, że jednak podjęte były jakieś czynności, było głosowanie, które nie doprowadziło do wyniku, ale to są moje domysły. Jak widać, efekt jest taki, że efektu nie ma. Dziękuję, to chyba tyle.

Przewodniczący poseł Maciej Wróbel (KO):

Bardzo dziękuję.

Panie mecenasie, oddaję panu głos.

Mecenas Warner Bros. Discovery Poland Mikołaj Sowiński:

Panie przewodniczący, w tej chwili czekamy na 12 czerwca, kiedy ma się odbyć kolejne posiedzenie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Osobiście mam dużą nadzieję, że członkowie KRRiT – nawet jeżeli jej nie będzie, to sam pan przewodniczący – podejmą jednak pozytywną decyzję, bo naprawdę nie ma tu merytorycznych argumentów, żeby tej koncesji nie dawać.

Tak że my liczymy na to, że w najbliższym czasie ta rekoncesja będzie przyznana. Nie rozumiemy, dlaczego jeszcze nie jest przyznana. I czekamy oczywiście na posiedzenie sądu w sprawie naszej skargi na bezczynność. Nie chciałbym dalej wybiegać w przyszłość, mamy nadzieję, że w połowie czerwca ta sprawa zostanie rozstrzygnięta, o co jeszcze raz bardzo mocno apeluję.

Posel Anna Wojciechowska (KO):

Myślę, że pan profesor ma rację, że po wczorajszym spotkaniu ta skarga o bezczynności nie będzie uzasadniona, bo będą usprawiedliwienia z ich strony, że już jakieś tam działania były poczynione, choćby rozpatrzenie dodatkowego punktu na wczorajszym posiedzeniu.

W każdym razie zastanawiam się, panie przewodniczący, dlaczego nie zajęliśmy się tym wcześniej jako Komisja? Jakoś to umknęło, dobrze, że jest to posiedzenie podkomisji – to inicjatywa pana przewodniczącego. I dobrze, że powstała, bo gdzieś ten problem nam umknął. Po 15 października tych problemów jest tak bardzo dużo, że skupiamy się na wielu, ale to jest jeden z głównych, bo to są wolne media. I wszędzie już powtarzamy „wolne media”, uznając, że one rzeczywiście są wolne. I są wolne, ale jednak w jakiś sposób jeszcze ubezwłasnowolnione. Na pewno powinniśmy się nad tym pochylić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Wróbel (KO):

Pana profesor Tadeusz Kowalski.

Członek KRRiT prof. Tadeusz Kowalski:

Dodałbym tylko, że być może takim powodem – nie do końca rzetelnym – opóźniania decyzji, była kwestia monitoringu. Pan mecenas słusznie zauważył, że nie ma zwyczajowo trzykrotnego monitoringu stacji, a tak było w tym przypadku. Zwłaszcza, że skala ewentualnych naruszeń była naprawdę znikoma, więc to jest pseudopretekst. Chciałem powiedzieć, że monitoring nie warunkuje przyznania koncesji, bo monitoring może być wprowadzony w dowolnym momencie wykonywania koncesji. I w ogóle jest procedura, że w momencie, kiedy koncesja nie jest wykonywana, zwracamy się do nadawcy o przywrócenie zobowiązań koncesyjnych bądź nadawca może wystąpić do KRRiT o zmianę warunków, czyli zmianę struktury programowej, do czego też ma prawo. Zwłaszcza w przypadku kanałów, które nie pochodzą z konkursu, bo w przypadku konkursu ocenia się też tę strukturę programową, w związku z czym jest ją trudno zmienić. A tu nie ma konkursu, bo nie dzielimy dobra rzadkiego.

Domyślam się, że to mógł być pseudopowód, bo w istocie nie były to odchylenia istotne. Ale jak się bardzo chce komuś dokuczyć...

Posel Anna Wojciechowska (KO):

Taka osobowość...

Członek KRRiT prof. Tadeusz Kowalski:

...to można to zrobić właśnie w taki sposób, odwlekając decyzję. Nigdy nie usłyszałem jednak, że jest to oficjalny powód odłożenia tej decyzji w czasie.

Posel Anna Wojciechowska (KO):

A czy moglibyśmy uzyskać namacalne, twarde dowody nierównego traktowania czy negatywnego wpływu, samego zachowania się Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, że są „nie bo nie”, do uzasadnienia naszych wniosków? Konkretnie dowody na tę ich działalność, na negatywny stosunek w stosunku do państwa. To pytanie do pana mecenasa. Bo możemy występować z różnymi propozycjami, ale musimy mieć namacalne, konkretne dowody.

Mecenas Warner Bros. Discovery Poland Mikołaj Sowiński:

Pani poseł, chciałbym się jednak dzisiaj ograniczyć do sprawy rekoncesji TVN Style. I żeby uzyskać rekoncesję dla tego kanału, w ogóle nie musimy się oglądać na inne stacje. TVN po prostu realizuje koncesję. Co więcej, dostosowuje się do żądań, nawet jeśli nie wierzy, że pan przewodniczący ma słuszość, tak jak się stało z monitoringiem. Więc wydaje nam się, że inne stacje nie są nam potrzebne do tego, że rekoncesja się naszemu mocodawcy po prostu należy. Tam nie ma żadnych kwestii politycznych. To jest telewizja przeznaczona głównie dla kobiet, polskie produkcje; wiele osób nad tym programem pracuje i ciągle nie wiedzą, co będzie po lipcu 2024 r. Więc chciałbym się ograniczyć tylko i wyłącznie do wykonywana przez nas obowiązków koncesyjnych w sposób prawidłowy.

Posel Anna Wojciechowska (KO):

Rozumiem to, tylko po prostu jesteście organem ustawodawczym. I jeżeli rozpoczęlibyśmy jakąkolwiek pracę, to żeby całą ustawę nowelizować, wprowadzić zmiany, które by nie pozwalały więcej na tego rodzaju zachowania, zmuszałyby w jakiś sposób komitet do trzymania się terminów... Bo to jest najważniejsze. Wiadomo, każdy składa swoje dokumenty i są jakieś terminy, procedury, które należy zachować. O to mi chodzi, że jesteście organem ustawodawczym i możemy mieć na to jakiś wpływ albo przynajmniej możemy próbować, chociaż myślę, że w chwili obecnej mielibyśmy znacznie większe szanse niż w poprzedniej kadencji. Państwo to przykład. Trzeba wprowadzić zmiany, nie używając państwa jako głównego przykładu czy głównego powodu, ale żebyśmy mogli ustawę nowelizować, musimy mieć potrzebne, konkretne zarzuty.

Mecenas Warner Bros. Discovery Poland Mikołaj Sowiński:

Pani poseł, rozumiem, ale chciałbym się ograniczyć do postępowania rekoncesyjnego, a nie do zmian w prawie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Wróbel (KO):

Pana profesor Tadeusz Kowalski, potem pani prezes Weronika Mirowska.

Członek KRRiT prof. Tadeusz Kowalski:

Mam taki brzydki, akademicki zwyczaj, że jak pytają, to staram się odpowiedzieć. Przepraszam za to, ale takie bardzo konkretne propozycje już są. Dwie rzeczy – jedna to jest propozycja, którą zresztą zgłosiła rok temu świętej pamięci Iwona Śledzińska-Katarasińska. Propozycja ta zmierza do tego, żeby przy okazji nowelizacji wprowadzić zasadę, że jeżeli rekoncesja nie zostanie udzielona na trzy miesiące przed terminem jej wygaśnięcia, to ona jest przyznawana z automatu.

Posel Anna Wojciechowska (KO):

O, super.

Członek KRRiT prof. Tadeusz Kowalski:

Czyli nie ma tutaj żadnej dowolności, bo organ po prostu nie podejmuje tej decyzji, więc ona musi być wydana z mocy prawa.

Druga poprawka wydaje się bardzo istotna. Mianowicie, generalnie rzecz biorąc, KRRiT nakłada dwa rodzaje kar: kary za tak zwane przekazy handlowe, czyli reklamę, i one są często bardzo jednoznaczne, bo to jest ewidentne złamanie przepisu, reklama czegoś, co jest niedozwolone, przekroczenie czasu, to są rzeczy, które są mało wątpliwe; ale są też i drugie, które dla nas są fundamentalne, dotyczące wolności słowa, czyli praw podstawowych. I takie kary powinny być nakładane wyłącznie na podstawie uchwały KRRiT, czyli musiałyby być przedmiotem dyskusji, dlatego że taka dyskusja otwiera na różne argumenty. Dzisiaj nie ma takiej dyskusji, nie ma żadnej wymiany zdań. Przewodniczący nakłada kary, tak jak uważa, tak jak rozumie rzeczywistość, ale przecież on nie jest tu alfą ani omegą. Chętnie skonfrontowałbym jego ocenę zdarzeń i technik z moim myśleniem i z moją wiedzą. Nie mam takiej możliwości.

Przyjęcie takich dwóch zasad to byłyby drobne elementy, ale już jakościowo zmieniające trochę sytuację. Co innego, jak coś się opiera na uchwale, a co innego, kiedy właściwie jest decyzją jednoosobową, według czasami bardzo wątpliwych kryteriów, co zresztą pewnie w postępowaniu sądowym będzie później wykazywane, bo prawie zawsze nadawcy się odwołują. Myślę, że w wielu przypadkach wygrają, tylko to jest długa, żmudna i kosztowna procedura.

Przewodniczący poseł Maciej Wróbel (KO):

Bardzo dziękuję, pani prezes Weronika Mirowska.

Prezesa Fundacji Grand Press Weronika Mirowska:

Pani poseł, pozwolę sobie odnieść się do tego, co pani powiedziała. Oczywiście niezbadane są wyroki pana przewodniczącego, natomiast mam takie poczucie, że historycznie wiemy, że przy działaniach wprost na niekorzyść podmiotu, w tym wypadku Warner Bros. Discovery, ta sprawa skończy się jak wszystkie poprzednie, na to liczę. To znaczy, że gdzieś, w ostatniej chwili, pan przewodniczący te koncesję wyda.

Natomiast myślę sobie też, że w związku z tym, o czym mówiłam, to znaczy o partyjnym działaniu pana przewodniczącego – gdyby pan przewodniczący tak zgodnie z zasadami, w terminie, nie czepiając się rzeczy, których nie ma, a więc przyjmując, że wszystko jest zgodnie z prawem, a jest, te rzeczy poddał pod głosowanie i zagłosował za udzieleniem rekoncesji, to pewnie miałby bardzo duże problemy w swoim środowisku politycznym, bo przecież jakżeby można legitymizować działania stacji, która mówi prawdę, a nie to, do czego politycy poprzednio rządzący są przyzwyczajeni, czyli nie tworzy propagandy.

I myślę sobie, że dlatego przyszedłam do państwa z apelem, który wcześniej kierowałam do RPO, że jeżeli chcemy zapobiec w przyszłości takim sytuacjom, to – poza tym, o czym mówił pan profesor, co pewnie można by dość szybko przeprowadzić i to są bardzo dobre w mojej ocenie rozwiązania – to jednak ja jako prezeska Grand Press myślę szerzej. Rozumiem, że pełnomocnicy stacji mają teraz jeden cel, który jest dla stacji najistotniejszy w kontekście KRRiT. Natomiast z mojej perspektywy istotne jest, abyśmy my jako obywatelki i obywatele mieli prawo do wolnych mediów.

I oczywiście w sytuacji, jaką mamy, będziemy zawsze w jakiś sposób zależni od decyzji polityków. Choćby takiej jak powoływanie różnych organów czy uchwalanie aktów prawnych, na podstawie których pracujemy. Ale myślę też sobie, że jak nie wiadomo jak się zachować, trzeba się zachować przyzwoicie i naprawdę wierzę, że na sali plenarnej Sejmu są ludzie przyzwoici. A ludzie przyzwoici zagłosują za tym, żeby odsunąć się możliwie najdalej od mediów, aby uwolnić możliwie najdalej media publiczne od wszelkich nacisków, wyborów władzy stanowionej przez polityków, dlatego że wszyscy, szanowni państwo, na tym zyskamy. Również politycy.

My jako środowisko bardzo chętnie damy państwu wszelkie argumenty, powiemy, jakie są zagrożenia i potrzeby, dlatego apeluję o otwarcie debaty na tematy zmian w regulacjach szerszych niż... Bo nigdy nie wiemy, kto będzie tym przewodniczącym za kilka lat. Więc zadbajmy, byśmy mogli się zabezpieczyć na tyle, na ile się da, choć

wiadomo, konstytucję, jak widzieliśmy, też łamać można. Nie powinno się, ale tak się dzieje. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Wróbel (KO):

Bardzo dziękuję.

To był ostatni głos podczas dzisiejszego posiedzenia podkomisji do spraw mediów i polityki audiowizualnej. Tego posiedzenia nie kończy żadne głosowanie. Tutaj nie będziemy niczego głosować, bo nie od tego jesteśmy. Nie jesteśmy też od tego, żeby kogośkolwiek przesłuchiwać. I nie jesteśmy też uzurpatorami, co sugeruje pan przewodniczący Świrski. Posiedzenie to kończy po prostu smutna albo prawdziwa refleksja na temat tego, w jakim punkcie jesteśmy, także w kontekście naszego prawa. Ono wymaga zmiany i to prawo będzie zmieniane. A sukcesem naszej demokracji – wciąż jeszcze młodej, choć już nie pierwszej młodości – powinno być to, że obsadzamy na tak ważnych stanowiskach ludzi o wysokich kompetencjach. Silna demokracja to silne media. Także te, a może nawet szczególnie te, które odważnie potrafią patrzeć na ręce władzy nieważne, jaka ta władza jest. Tego sobie i państwu życzę. Mam nadzieję, że ta nowa kadencja polskiego parlamentu będzie tym czasem, kiedy uda się nam naprawić niedoskonałości poprzednich ekip i doprowadzić do tego, że media w Polsce będą silne, niezależne i odbudujemy zaufanie, którym obdarzają te media ich czytelnicy, słuchacze, widzowie.

Bardzo państwu dziękuję, zamykam posiedzenie podkomisji stałej do spraw mediów i polityki audiowizualnej.